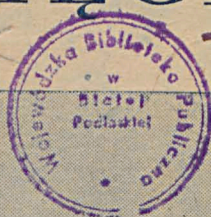


RED. BOLESŁAW ŁUGOWSKI

NASZE OSIĄGNIĘCIA

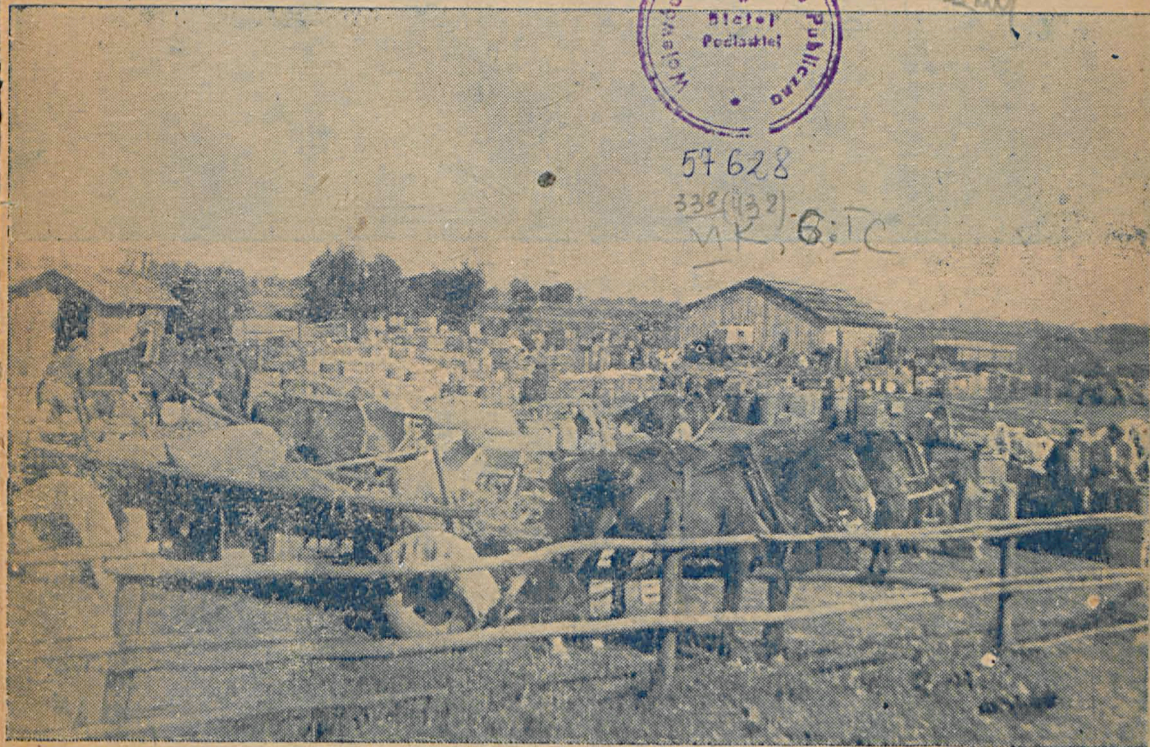


REGIONALIA
15/100

57628

332(132)

WK 6:10



Punkt skupu ogórków w Kobylanach — widok ogólny

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 103734000003



BIAŁA PODL., 1955 R.

PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU OWOCÓW i WARZYW
w Białej Podlaskiej



Sortowanie ogórków na tzw. „wybory“



Przodownicy pracy Terespolskiej Kwaszarni

PRÓBA BILANSU

Bilans — słowo które wymawia się krótko i łatwo. Słowo, które mieści w sobie pojęcie dokładnego, matematycznego wyliczenia. A jednak nie wszystko da się ująć w zwarte ramię kolumn i wykresów. Są rzeczy niewymierne, które trzeba umieć czytać między cyframi.

Dzieje Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw w Białej Podlaskiej brzemiennie są w cyfry radosne, ilustrujące daleką drogę jaką dokonano od założenia jeszcze Spółdzielni Ogrodniczej. Weźmy rok 1949 — Przedsiębiorstwo, a raczej jeszcze Centrala Ogrodnicza posiadała zaledwie jedną kwaszarnię, dwa małe punkty skupu i dwie ręczne pompy. Posługiwano się najprymitywniejszymi narzędziami pracy. Odtąd poprzez Plan 6-cio Letni w walce o coraz to nowe osiągnięcia Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw krzepło, a każdy rok przynosił nowe cyfry zwycięskie.

Przypatrzmy się tym cyfrom. W roku 1949 posiadano dwa punkty skupu to już w roku 1955 Przedsiębiorstwo posiada siedem dużych punktów skupu. Między innymi w Sworach, Janowie Podlaskim, Leśnej Podl., Terespolu i w Białej Podlaskiej. Ówczesna kwaszarnia zdolna była dokonać przerobu masy towarowej zaledwie około 500 ton, to w br. wszystkie razem wzięte kwaszarnie przerabiają ponad 2 - tysiące ton masy towarowej. O ile w roku 1949 pracowało kilkunastu robotników w sezonie to w roku 1955 pracowało ponad 700 osób. W roku 1949 Przedsiębiorstwo posiadało zaledwie jeden ciągnik, to już w roku 1955 Przedsiębiorstwo posiada własne dwa samochody ciężarowe, dwa ciągniki z przyczepami, wóz osobowy, kilka par koni z platformami. Zasadniczą dźwignią rozwoju Przedsiębiorstwa jest zastosowanie nowej techniki. Po raz pierwszy w br. zastosowano w produkcji agregat do sortowania ogórków. Do wielkich zbiorników i beczek w pompowuje się wodę pompami elektrycznymi, a nie jak dawniej ręcznie.

Ten wzrost Przedsiębiorstwa zawdzięcza się w dużej mierze współzawodnictwu. Przyniosło ono zakładowi oszczędności obliczane w setkach tysięcy złotych, oraz pozwoliło zająć pierwsze miejsce w woj. lubelskim.

— Doniosłą rolę w kształtowaniu świadomości politycznej — mówi Dyrektor Przedsiębiorstwa Aleksander Deleżuch — odgrywa szkolenie zawodowe. W okresie tym wyszkolono 4 majstrów, 3 kontrolerów, oraz kilkudziesięciu innych osób którzy zatrudnieni zostali na odcinku skupu. Jest to między innymi zasługą kierownika kadr i szkolenia zawodowego tow. Kaz. Kuczborskiego.

Wykonali przed terminem plan

— „Ja Maria Kozłowska“ — sortowaczka wraz z Franciszką Dawidziuk, Wacławą Korszeń i Wandą Czeremuszkin, zobowiązujemy się w okresie największego nasilenia skupu owoców i warzyw zwiększyć wydajność pracy do 160 proc. normy.

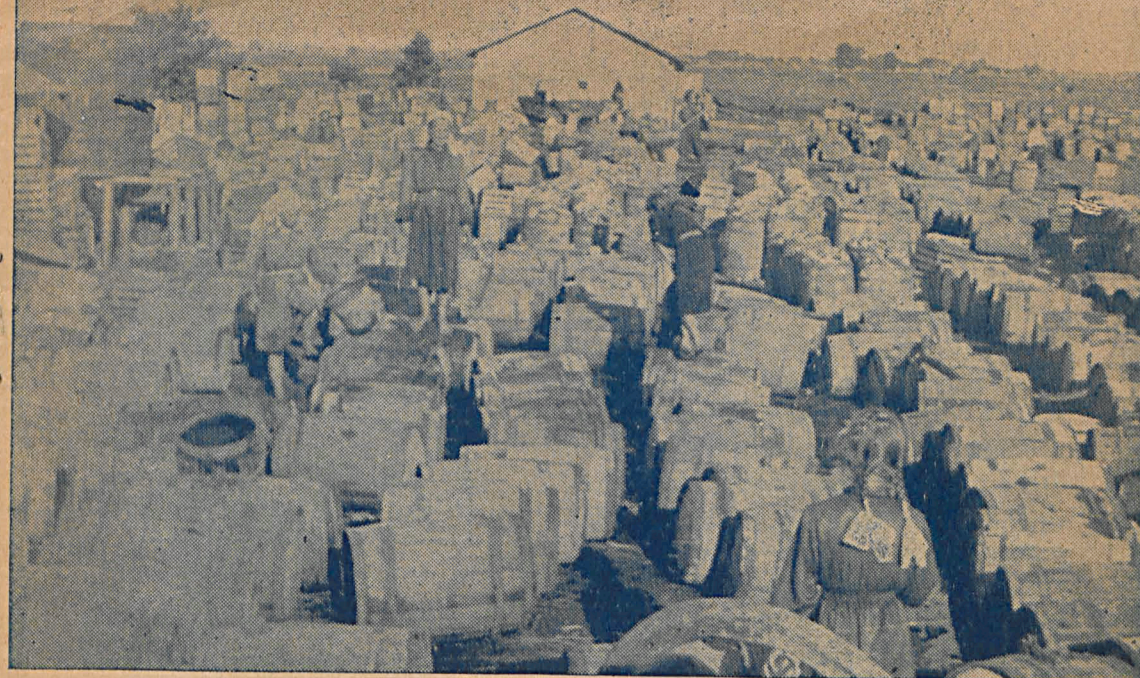
— W takich to prostych słowach, zobowiązywali się robotnicy, całe grupy i brygady.

Obok młodzieży podobne zobowiązania także podejmowali majstrowie, bednarze, kontrolerzy. Ob. Krystyna Mioduszevska wraz z majstrem kwaszarni Jowtuchem zobowiązała się zakończyć cykl produkcyjny o 10 dni przed terminem i w tym okresie nie dopuścić do żadnego przestoju. Dzięki tym zobowiązaniom

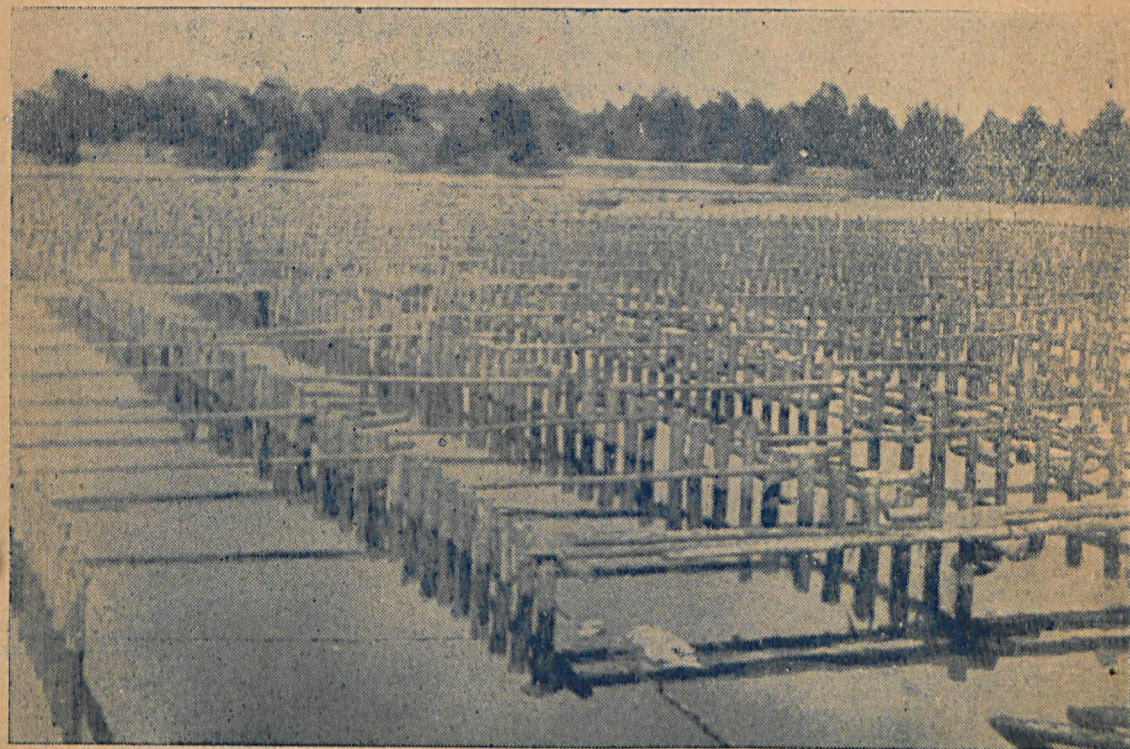
kwaszarnia w Białej Podlaskiej pierwsza zameldowała o wykonaniu planu przerobowego na 15 dni przed terminem. Te wspaniałe wyniki osiągnięte przez tamtejszą załogę nie były by możliwe gdyby nie zainicjowane współzawodnictwo.

— Kto szybciej i kto lepiej. A trzeba przyznać że całość załogi dobrze spisała się z tegorocznej akcji skupu owoców i warzyw.

*Zygmunt Jowtuch
przodujący majster*



Punkt skupu warzyw i owoców w Kobylanach



Kwaszarnia w Kobylanach — widok ogólny

Też mieli pomysł w dyrekcji. Najtrudniejszy odcinek pracy w całym Przedsiębiorstwie Kwaszarnia i Punkt Skupu Konownica. Czy znajdzie posłuch u załogi. Takiego kierownika, do produkcji wyznaczyć, który prawie „pół życia“ przesiedział jedynie za biurkiem. Nie był pewny, czy dawni koledzy zechcą jego słuchać i współpracować i czy sprostą powierzonymu zadaniu. Ale Józef Bobkiewicz podał nie łatwym obowiązkom kierownika jednego z największych punktów skupu i kwaszarni. Nie mała w tym jest zasługa Bobkiewicza, że obecnie Punkt Skupu w Konownicy zmienił się całkowicie. Swym taktem potrafił ująć robotników, dzielił się z nimi swoimi spostrzeżeniami. W punkcie skupu i kwaszarni notowano coraz lepsze wyniki. W czasie największego nasilenia skupu owoców i warzyw nie było tam żadnego zastojów. Kwaszarnia osiągnęła wysoki wskaźnik przerobowy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje magazynier Jakub Chwesiuk i majster Tadeusz Osiniński, którzy pracują z wielkim zamiłowaniem. Wyróżnili się również w pracy: Anna Gdula, Wiera Charczuk, Franciszka Semeniuk i Stanisław Ignaciuk.

Wymieniłem z nim raz tylko zaledwie parę słów. Później mocno żalowałem, że nie poświęciłem więcej czasu na rozmowę, poznałbym go może lepiej. Ale i tak majstra Wacława Tyburcego z kwaszarni Kobylany znam dość dobrze. Wiele też o nim mówił Kie-



JÓZEF BOBKIEWICZ

ownik Handlowy Ob. Aleksander Pawluczuk. O tym nie pokażnym, o wysokim czole i uważnym spojrzeniu mężczyźnie nasłuchałem się tyle, że nabrałem do niego wiele szacunku. Początkowo wydawało mi się, że myśli on jedynie o ogórkach a może nawet śni o nich. Wszędzie zajrzy, usunie w porę usterki. Ta właśnie troska o właściwy bieg pracy zjednała mu całą załogę. Nic też dziwnego, że kwaszarnia w Kobylanach zawsze wywiązuje się należycie ze swoich zadań. Na czołowe miejsce w pracy kwaszarni Kobylany wysunęła się sortowaczka Janina Nowicka, która dziennie potrafiła przesortować około 4 ton ogórków. Nie ustępowała jej w pracy Maria Różycka i Antonina Jankowska.

Piękne wyniki pracy Przedsiębiorstwa nie były by możliwe do osiągnięcia, gdyby nie ofiarowała praca załogi, pozwalająca na



JAN OGŁOZIŃSKI

zdobywanie w sezonie raz po raz tytułów „najlepszych grup“ czy „brygad“.

Znana jest pod tym względem grupa Jana Ogłodzińskiego Kierownika Punktu Skupu w Białej Podlaskiej — która przez szereg lat nie wypuszcza z rąk przodownictwa w skali Przedsiębiorstwa.

Wyniki jakie w tym Punkcie uzyskiwano, pobudzają zawsze resztę załogi w przedsiębiorstwie do intensywniejszej i wydajniejszej pracy. Kierownik Punktu Skupu Jan Ogłodziński znany jest jako dobry organizator pracy i wychowawca nowych kadr. Jest najstarszym pracownikiem na stanowisku kierownika. W okresie tym nie miał żadnego manka i żadnych strat. Wyniki pracy zawdzięcza Ogłodziński między innymi przez zastosowanie nowych metod jak, wprowadzenie systemu potokowego do produkcji. Na wyróżnienie zasługuje również kontroler jakości Stanisław Michalczuk, który jeszcze do tych czas nie miał żadnych reklamacji za jakość towaru.

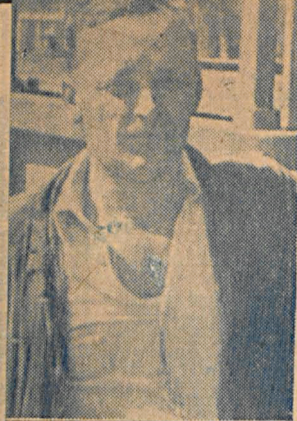
Naszym obiektywem

— Planu skupu są zawsze systematycznie wykonywane — mówi Marian Skwierczyński. — Decydują o tym ludzie. Każdy członek załogi naszego Punktu stara się przyczynić do tego, by w czasie największego nasilenia skupu warzyw nie było przestoju.

Zaraz rozpocznie się praca. Pracownicy magazynu Nr 1 staną na stanowiska, pójdą w ruch wagi i sortowniczk. Ale zanim to nastąpi — krótka narada. Na naradę przybył sekretarz organizacji partyjnej Stanisław Rogoźnicki, kierownik kadr tow. K. Kuczborski.

Jak się później dowiedzieliśmy takie n a r a d y odbywają się dość często nie tylko w magazynie Nr 1, ale we wszystkich punktach Przedsiębiorstwa. Te kilkunastominutowe narady przed rozpoczęciem pracy mają na celu przede wszystkim przeanalizowanie wyników z dnia wczorajszego i usunięcia usterek jeśli tego zajdzie potrzeba. Takie narady kilkunasto-minutowe pomagają lepiej pracować i w porę usunąć wszelkie nieprzewidziane zastoje w produkcji. A to jest bardzo ważne.

Do przodujących pracowników Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw w Białej Podlaskiej należą: Wanda Czeremuszkina — inicjatorka współzawodnictwa indywidualnego, Włodzimierz Marczuk — wyrabiający 172 proc. normy, Adam Łubkowski — starszy ref. opakowań i Maria Buczyńska kierownik planowania.



*Mikołaj Salamonow
kierowca samochodowy*



*Maria Kozłowska
przodownica pracy*



*St. Rogoźnicki
sekretarz p. o. p.*

NASZA PRZODOWNICA

Aniela Chomiuk (Janowa) jest przodownicą pracy. Wykonuje przeciętnie 180 proc. normy.

Zna ją wielu pracowników nie tylko jako produkującą robotnicę, ale jednocześnie jako aktywną „instruktorkę” młodych kadr. Aniela Chomiuk pomimo ciężko przeżytych 50-ciu lat spotkać można zawsze zadowoloną, tak w pracy zawodowej jak i w domu.

— Co miesiąc zarabiam ponad 1.000 zł. — mówi Aniela Chomiuk. Nic mi też nie brakuje.



Życiorys naszej przodownicy jest podobny do życia wielu robotnic w tym wieku. Pochodzi z licznej rodziny. Od najmłodszych lat za grosze musiała pracować u bogaczy wiejskich. Tu dopiero w Przedsiębiorstwie poczuła się jak człowiek. Najważniejsze to, że każdy umie uszanować jej starość. Toteż (Janowa) nie szczędzi sił. Za swoje zasługi awansowana została na starszą sortowaczkę i zaufania jakim darzy ją dyrekcja — nie zawiedzie.



Majster produkcji Tadeusz Osiński



Krótką naradą produkcyjną



Pierwsze miejsce we współzawodnictwie w tegorocznej akcji zajęła Kwaszarnia w Białej Podlaskiej



Zalewanie przygotowanym płynem beczek z ogórkami

Janusz Opalko z Romanowa

Kontraktacja owoców i warzyw na terenie naszego powiatu posiada duże znaczenie gospodarcze zarówno dla producenta jak również dla Przedsiębiorstwa. Kontraktowicz ma prawo do otrzymania zaliczki kontraktacyjnej na zakup nawozów i nasion. Przedsiębiorstwo w roku 1955 udzieliło kontraktowiczom 76.000 zł zaliczki. Kontraktujący warzywa otrzymuje zaliczkę, oraz przydziały na materiały pomocnicze jak: tarcica, szkło, gwoździe, cement. Przedsiębiorstwo w br. rozprowadziło dla kontraktowiczów 38 m sześciennych tarcicy, 600 m kwadratowych szkła, 1.400 kg gwoździ i 125 ton nawozów sztucznych. Przedsiębiorstwo w zamian za udzieloną pomoc zapewnia sobie termin dostaw masy towarowej do przerobu. Na terenie pow. białskiego Przedsiębiorstwo posiada pokaźną ilość kontraktowiczów, bo aż 2.085 z którymi utrzymuje stały kontakt. Liczba ta jednak nie jest zadowalająca i z roku na rok będzie się zwiększała stosownie do potrzeb przerobowych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje kontraktowicz taki jak: Janusz Opalko z Romanowa, który rok rocznie dostarcza duże ilości owoców i warzyw. W bieżącym roku dostarczył on do punktu skupu w Janowie Podl. i w Białej Podlaskiej 5.000 kg. pomidorów, 4.000 kg. ogórków, 7.988 kg. kapusty, 480 kg. malin, 1.050 kg. porzeczek nie licząc marchwi, rzotkiewki, kalafiorów. Do przodujących kontraktowiczów należy również zaliczyć Stańsława Semeniuka, Kazimierza Witkowickiego i Mikołaja Trochmiuka z Białej Podlaskiej, oraz Jana Śnitko z Witulina, Michała Łomejko ze Sławacinka i sadownika Bogdana Kepińskiego z Witoldowa.

Kom. Pow. Biała Podlaska
BIBLIOTEKA



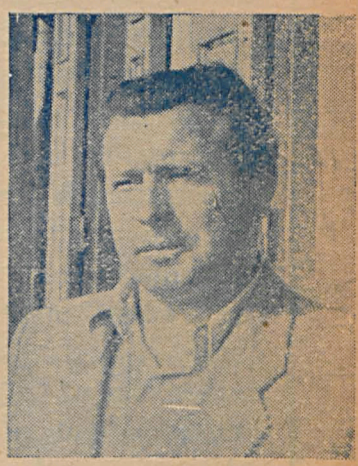
WBP Biała Podl.
 REGIONALIA

VI Ług	Ługowski B.
	Nasze osiągnięcia

*Wanda Czeremuszkin
 przewodnica pracy*

*Kazimierz Kuczborski
 kierownik kadr*

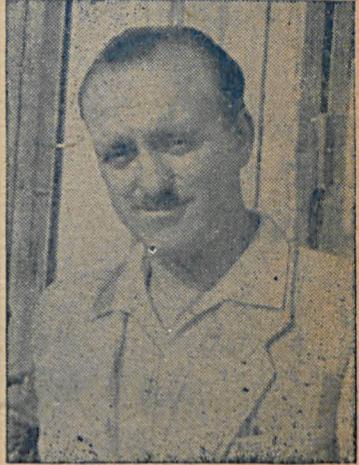
*Janina Guś
 wzorowa fakturzystka*



*Adolf Grykałowski
 główny księgowy*

*Aleksander Deleżuch
 dyrektor zakładu*

*Aleksander Pawluczuk
 kierownik handlowy*



*Marian Hulist
 kierownik techniczny*

*Włodzimierz Marczuk
 przewodnik pracy*

*Władysław Hryciuk
 kierownik transportu*